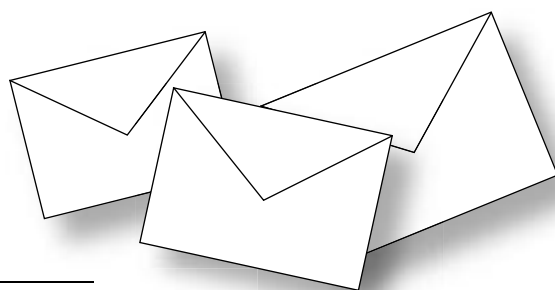


Katastrofalna administracja budowlana

Jacek Karski



Administracja budowlana nie działa na rzecz dobra publicznego i pozostaje bezkarna.

Na tragedię w Katowicach złożyły się błędy projektantów, wykonawców i użytkowników Hali Targowej. O tym szeroko informowały media, a także wskazywały prace komisji ministerialnej i prokuratury.

Każdy, kto otarł się o realizację i eksploatację inwestycji budowlanej, wie jak uciążliwi i bezwzględni bywają urzędnicy administracji budowlanej. Uzyskanie informacji, uzgodnienia czy pozwolenia dotyczącego nawet najmniejszego domu wymaga długiego czasu, a także rozlicznych zabiegów, starań, przedkładania zaświadczeń itp.

W przypadku Hali Targowej w Katowicach zdumiewa łatwość, z jaką realizujący inwestycję uzyskiwali korzystne dla siebie decyzje administracji budowlanej. Pozwolenie na budowę inwestor uzyskał w ciągu 2 tygodni¹, a w ciągu 6 dni² zostało wydane pozwolenie na użytkowanie hali. Nic nie wiadomo, aby władze budowlane podejmowały jakiegokolwiek działania wynikające ze złego stanu technicznego eksploatowanej hali³. To, że komisja ministerialna nie wspomina o błędach i zaniedbaniach administracji budowlanej, nie dziwi. W komisji zasiadali przedstawiciele wszystkich szczebli administracyjnych władz budowlanych⁴. Szefem tej komisji był zastępca Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, który w okresie budowy hali w Katowicach pełnił funkcję Głównego Inspektora. W takiej sytuacji wszyscy urzędnicy administracji budowlanej mogli czuć się bezpieczni.

Z dotychczasowych informacji nie wynika, aby kogokolwiek intere-

sowały działania (także brak działań) ze strony administracyjnych władz budowlanych, dotyczące realizacji i eksploatacji hali w Katowicach. Ani w komunikatach policji ani prokuratury nie ma analiz i ocen, jaką rolę w katastrofie w Katowicach odgrywały błędy i zaniedbania administracyjnych władz budowlanych.

Liczba błędów, pomyłek i niedociągnięć technicznych, jakie popełniono przy projektowaniu i eksploatacji hali w Katowicach jest olbrzymia. Problemem nie było pytanie, dlaczego hala runęła, lecz raczej znalezienie odpowiedzi jak to się stało, że obiekt o tak fatalnym stanie funkcjonował przez 6 lat. W tym kontekście nasuwają się pytania o to, gdzie w tym czasie były i co robiły administracyjne władze budowlane?

W czasie, gdy hala w Katowicach chyliła się ku upadkowi, inspektorzy nadzoru budowlanego (od najniższego do najwyższego szczebla) zajmowali się wyprodukowanym 15.11.2005 r. przez Stanisława Bieńkowskiego styropianem w ilości 1,3 m³ o wartości około 100 zł. Producent nie przedstawił badań typu oraz dowodów wskazujących, że kontrolowana partia wyrobu budowlanego podlega Zakładowej Kontroli Produkcji. W wyniku tego, Śląski Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego podjął decyzję nr WWB-7148/2-192/2/05 z dnia 12.01.2006 o zakwestionowaniu styropianu, ponieważ może on zagrozić niespełnieniu przez obiekt budowlany wymagań podstawowych. Dalej działał Główny Urząd Nadzoru Budowlanego i dnia 20.03.2006 r. podjął decyzję o utworzeniu dla nieszczęsnej paczki styropianu Karty wyrobów nr 90 i wpisaniu tego styropianu do Krajowego wykazu zakwestionowanych wyrobów budowlanych. O tym wszyst-

kim możemy przeczytać w witrynie internetowej Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego <http://www.gunb.gov.pl/>.

Administracyjne władze budowlane zostały powołane dla zapewnienia ładu budowlanego w skali całego kraju, a także w indywidualnych przypadkach. Administracyjne władze budowlane zostały wyposażone w szerokie uprawnienia, kompetencje i narzędzia. Czy administracyjne władze budowlane w swoich działaniach nie podlegają żadnej kontroli i odpowiedzialności?

Nikt i nic nie zdejmie odpowiedzialności z projektantów, wykonawców i użytkowników za skutki katastrofy hali w Katowicach. Nie można jednak mówić o ładzie budowlanym i sprawiedliwości, jeżeli nie będą podlegały ocenie instytucje, które mają dbać o przestrzeganie litery i ducha prawa budowlanego.

Dla sprowokowania dyskusji stawiam daleko idącą tezę, że administracyjne władze budowlane nie działają w interesie publicznym a dbają wyłącznie o swój indywidualny i grupowy interes.

PRZYPISY

¹ Wniosek o pozwolenie na budowę z dnia 30.04.1999 r.; pozwolenie na budowę Decyzja UM w Chorzowie nr 165 z dnia 13.05.1999 r.

² Wniosek o pozwolenie na użytkowanie 20.04.2000 r.; pozwolenie na użytkowanie Decyzja nr 30 Prezydenta Chorzowa z dnia 26.04.2000 r. (A/7351-490-1111-N1-4)

³ W piśmie pani M. Ożóg (MTK) z dnia 04.01.2002 r. znajduje się informacja, że w dniu 03.01.2002 r. nastąpiła awaria hali, a przybyła Straż Pożarna powiadomiła Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego i wstrzymała użytkowanie obiektu

⁴ W skład komisji wchodziło: 3 pracowników Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego, Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego, Prezydent Chorzowa (decydował o pozwoleniach na budowę, eksploatację itp.)